

Deuter, Nie ma ciszy w bloku

Nie ma ciszy w bloku
Nie ma ciszy w bloku
Ciągłe jakieś głosy wokół
uśmierzony
żona bije dzieci
sąsiad się odlewa
a ja tobie śpiewam
Nie ma ciszy w bloku
Nie ma ciszy w bloku

O 5 rano palą w domu światła
Idą pracować ludzie w wielkich miastach
Jeden przy maszynie
Drugi do biura
Ten haczy i stuka
A tamten znów szura

Nie ma ciszy w bloku
Nie ma ciszy w bloku
świerczyną rurami
jakieś głosy wokół

nie, nie , nie ma
nie, nie , nie ma

Nie ma ciszy w bloku
Nie ma ciszy w bloku
Ciągłe jakieś głosy wokół

nie, nie , nie ma

Przerażeni ludzie w betonowym pudle
toczą swe życie od rana przez południe
a w nocy gdy cisza wokoło zapada
słysząc roboty a może ktoś się skrada
z kranu woda kapie, po ścianach ocieka
nie wiem czy mam zostać, a może uciekać

Nie ma ciszy w bloku
Nie ma ciszy w bloku
świerczyną rurami
jakieś głosy wokół

nie, nie , nie ma
nie, nie , nie ma